

Sygn. akt II Ca 201/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Hanna Płonka (del.)

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. Spółki Komandytowej w G.

przeciwko D. J.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 30 grudnia 2013r. sygn. akt I C 733/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 1200zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie uznał umowę sprzedaży zawartą w dniu 19 sierpnia 2009 roku między M. J. (1) i pozwanym D. J., sporządzoną przez notariusza M. M. w Kancelarii Notarialnej we W. (akt notarialny (...)), za bezskuteczną względem strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G., której przysługuje wobec M. J. (1) wierzytelność stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny w dniu 03 marca 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 322/09 w wysokości 74 052,56 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu w kwocie 4 543 zł, w celu dochodzenia zaspokojenia części tej wierzytelności, to jest części należności głównej stwierdzonej wyżej wymienionym prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w kwocie 48 517,61 zł (czterdzieści osiem tysięcy pięćset siedemnaście złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 2 841,69 zł od dnia 29 września 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 857,48 zł od dnia 29 września 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 886,52 zł od dnia 30 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 849,20 zł od dnia 30 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 3 080,81 zł od dnia 30 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 3 010,23 zł od dnia 13 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 4 441,63 zł od dnia 31 października 2008 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 4 652,78 zł od dnia 30 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 878,83 zł od dnia 31 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 878,83 zł od dnia 31 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 4 441,63 zł od dnia 31 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 4 067,48 zł od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 4 713,15 zł od dnia 21 listopada 2008 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 917,35 zł od dnia 21 listopada 2008 roku do dnia zapłaty;

oraz nakazał pozwanemu D. J. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1 115,79 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej łączną kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym:

M. J. (1) wraz z M. T. były współniczkami (...) spółki jawnej w Ł., której działalność polegała na handlowaniu materiałami budowlanymi. Obie współniczki nie zajmowały się jednak działalnością spółki, figurowały jedynie jako jej właścicielki, zaś pełną wiedzę o spółce i jej działalności mieli prokurenci spółki T. N. – brat M. J. (1) oraz D. P., który od 18 lat pozostaje w konkubinacie z M. T.. Tak naprawdę więc to prokurenci kierowali działalnością przedmiotowej spółki.

Początkowo spółka ta dobrze prosperowała i osiągała dochody. W okresie od sierpnia do listopada 2008 r. nawiązała współpracę handlową ze stroną powodową (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., polegającą na zleceniu wykonywania usług spedycyjnych w zakresie wysyłania przesyłek i innych usług związanych z przewozem. Jednakże z uwagi na załamanie na rynku budowlanym, a także niekorzystny kurs euro, spółka zaczęła popadać w tarapaty finansowe. Prokurenci początkowo próbowali spłacać powstające zaległości z bieżącej działalności i z wierzytelności, lecz kiedy dług urósł do kwoty 135 tysięcy euro, zaś wierzyciele zaczęli skutecznie egzekwować swoje roszczenia – postanowili poinformować o tym współniczki, przy czym miało to miejsce jeszcze w 2008 r.

W tej sytuacji M. J. (1) i pozwany, który od początku nie był zadowolony z działalności spółki, postanowili ustanowić rozdzielność majątkową. W dniu 19 czerwca 2008 r. przed notariuszem Z. P. z Kancelarii Notarialnej w D. zawarli przedmiotową umowę majątkową małżeńską.

Tymczasem strona powodowa za wykonane usługi na rzecz „(...)” spółki jawnej w Ł. wystawiła faktury VAT opiewające na łączną kwotę 74 052,56 zł, które pomimo upływu płatności nie zostały zapłacone.

W związku z tym pismem z dnia 05 grudnia 2008 r. wezwała powyższą spółkę do zapłaty, a wobec braku odpowiedzi – w dniu 21 stycznia 2009 r. wystosowała do niej ostateczne wezwanie do zapłaty. Po upływie zaś wyznaczonego terminu, skierowała sprawę na drogę postępowania sądowego.

Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 03 marca 2009 r. wydanym przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt I Nc 322/09 nakazano „(...) spółce jawnej z siedzibą w Ł. oraz M. T. i M. J. (1) zapłacenie solidarnie stronie powodowej kwoty 74 052,56 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu w kwocie 4 543 zł. Po zaopatrzeniu tego tytułu w klauzulę wykonalności, strona powodowa wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko powyższej spółce. Egzekucja ta została jednak umorzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świdnicy G. M. postanowieniem z dnia 12 maja 2011 r., z powodu stwierdzenia jej bezskuteczności. W tej sytuacji strona powodowa skierowała postępowanie egzekucyjne przeciwko współniczkom spółki – M. T. i M. J. (1).

W toku postępowania egzekucyjnego strona powodowa przekształciła się ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową, a następnie, na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. uzyskała klauzulę wykonalności na następcę prawnego wierzyciela.

Egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie T. M. przeciwko współniczkom spółki jawnej również nie przyniosła żadnych rezultatów, a wszelkie podejmowane czynności w toku tego postępowania okazywały się bezskuteczne. Komornik ten ustalił bowiem, że między innymi dłużniczka M. J. (1) nie posiada żadnego majątku i pozostaje na utrzymaniu męża.

Spowodowane to było tym, że obie dłużniczki, z uwagi na liczne zobowiązania spółki i w obawie o swój majątek, postanowiły wyzbyć się należących do nich nieruchomości. W dniu 30 kwietnia 2009 r. przed notariuszem J. T. w Kancelarii Notarialnej we W. (akt notarialny (...)), M. J. (1) zawarła z pozwanym – swoim mężem, umowę sprzedaży nieruchomości, obejmującej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 2,11 ha, położonej w miejscowości O., gmina B., dla której Sąd Rejonowy w Strzelinie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Umowa ta została uznana za bezskuteczną w stosunku do strony powodowej prawomocnym wyrokiem częściowym tutejszego Sądu z dnia 16 stycznia 2013 r. wydanym w niniejszej sprawie, w celu dochodzenia zaspokojenia części wierzytelności stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny w dniu 03 marca 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 322/09 w wysokości 74 052,56 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu w kwocie 4 543 zł, to jest części należności głównej stwierdzonej wyżej wymienionym prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w kwocie 25 534,95 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 4 167,64 zł od dnia 30 listopada 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 4 439,02 zł od dnia 13 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 4 115,15 zł od dnia 01 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 2 945,13 zł od dnia 01 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 3 905,04 zł od dnia 25 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 2 989,06 zł od dnia 27 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2 973,91 zł od dnia 29 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 4 543 zł.

Ponadto umowa ta została uznana za bezskuteczną również w stosunku do (...) m.b.H. w Austrii – wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 10 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 179/11, w celu zaspokojenia przysługującej jej wierzytelności w wysokości 135 908 EUR z odsetkami w wysokości 8,38% rocznie od dnia 12 maja 2009 r. oraz kosztami procesu w kwocie 21 892 zł.

Druga ze współniczek spółki jawnej – M. T. w dniu 17 sierpnia 2009 r. sprzedała T. K. – matce swojego konkubenta D. P. lokal mieszkalny położony w D. przy ul. (...). Umowa ta została jednak uznana za bezskuteczną w stosunku do (...)m.b.H. w Austrii wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 09 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt I C 710/10.

Ponadto w dniu 19 sierpnia 2009 r. między M. J. (1) i pozwanym została zawarta kolejna umowa sprzedaży nieruchomości, sporządzona w Kancelarii Notarialnej we W. przed notariuszem M. M. (akt notarialny (...)), na mocy której M. J. (1) przeniosła na pozwanego – swojego męża własność nieruchomości położonej w miejscowości O. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), przy czym pozwany nie zapłacił ceny sprzedaży ustalonej w umowie, lecz zobowiązał się w zamian spłacać kredyt hipoteczny.

Zawarcie tej umowy również było spowodowane zadłużeniem spółki jawnej i jej sytuacją finansową. Przedmiotową nieruchomość M. J. (1) nabyła jeszcze przed zawarciem małżeństwa z pozwanym, za pieniądze uzyskane w ramach kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) SA w K., przy czym nieruchomość ta została z tego tytułu obciążona hipoteką umowną zwykłą w kwocie 290 000 zł i hipoteką umowną kaucyjną do wysokości 168 200 zł, zabezpieczające spłatę kredytu.

Na dzień 27 lutego 2013 r. zadłużenie M. J. (1) na rachunku kredytowym wynosiło łączną kwotę 267 112,74 zł, w tym kapitał wynoszący 266 692,75 zł. W dniu zawarcia umowy sprzedaży tej nieruchomości, tj. 19 sierpnia 2009 r., zadłużenie to wynosiło natomiast kwotę 283 918,85 zł.

Obecnie kredyt ten jest systematycznie spłacany. Wysokość miesięcznej raty kształtuje się natomiast w granicach 1 500-1 700 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości położonej w O. na dzień 26 lipca 2013 r. wynosiła kwotę 304 188 zł. W dniu sprzedaży tej nieruchomości (19 sierpnia 2009 r.) wynosiła natomiast kwotę 329 200 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd i instancji zważył, co następuje :

W świetle treści żądania pozwu i jego uzasadnienia nie ma wątpliwości, iż strona powodowa wystąpiła więc w rozpoznawanej sprawie z tzw. skargą pauliańską, uregulowaną w przepisach art. 527-534 k.c., których celem jest ochrona wierzyciela przed działaniami dłużnika zmierzającymi do jego pokrzywdzenia przez pozbawienie go możliwości zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

Zgodnie zaś z przepisem art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W świetle wskazanego przepisu uwzględnienie powództwa opartego na tym przepisie nastąpi tylko wówczas, gdy wierzyciel udowodni, że:

- a) przysługuje mu wierzytelność względem dłużnika,
- b) dłużnik dokonał czynności prawnej z osobą trzecią,
- c) w wyniku tej czynności prawnej osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową,
- d) przedmiotowa czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli,
- e) przy dokonaniu czynności prawnej dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,
- f) osoba trzecia wiedziała o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć.

Wszystkie wskazane przesłanki muszą przy tym wystąpić łącznie, a ciężar ich udowodnienia spoczywa na wierzycielu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 listopada 1996 r., I ACr 306/96, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Lublinie” 1997/2/9; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1277). Niekiedy jednak, ze względu na szczególne okoliczności, obowiązek udowodnienia niektórych z wymienionych przesłanek

zostaje złagodzony przez wprowadzenie odpowiednich domniemań prawnych, a nawet wierzyciel zostaje z niego w całości zwolniony.

Należy podkreślić, że w przepisie art. 527 § 1 k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy, kiedy to za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną. Korzyścią majątkową w rozumieniu omawianego przepisu jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 1999 r., I ACa 638/99, OSA 2002/2/14). W niniejszej sprawie pozwany otrzymał tak rozumianą korzyść majątkową.

W ocenie Sądu wskazana czynność prawna dokonana została jednocześnie z pokrzywdzeniem wierzyciela. Według bowiem przepisu art. 527 § 2 k.c., czynność prawna dłużnika jest dokonana

z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Niewypłacalność oznacza sytuację, w której dłużnik nie ma możliwości spłaty zadłużenia ze względu na aktualny stan majątkowy, czyli sytuację, gdy majątek dłużnika nie wystarcza na pokrycie wszystkich jego długów, a tym samym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (wyrok SN z dnia 24 listopada 2000 r., V CKN 149/00, niepublikowany; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego

w Warszawie” 1998/4/36; M. Pyziak-Szafnicka, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, „Studia Prawnicze” 1994, nr 1-4, s. 5). W orzecznictwie przyjmuje się, że dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka, co oznacza, iż pokrzywdzenie powstaje również na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (wyrok SN z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, niepublikowany). Niewypłacalność lub jej pogłębienie musi być jednocześnie następstwem dokonania zaskarżonej czynności prawnej, co oznacza, że bez tej czynności wskazany stan majątkowy nie wystąpiłby po stronie dłużnika (K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1281-1282). Stan pokrzywdzenia wierzycieli ocenia się przy tym nie według chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej, lecz według chwili wniesienia skargi i orzekania w tym przedmiocie (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego

w Warszawie” 1998/4/36; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 grudnia 1995 r., I ACr 967/95, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie” 1996/10/46; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1281).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, M. J. (1), zarówno w chwili wniesienia przez stronę powodową pozwu, jak również w momencie orzekania przez Sąd w tej sprawie, nie była niewypłacalna w takiej wysokości, by pokryć wszelkie posiadane zadłużenia, a na skutek dokonania czynności prawnej w postaci sprzedaży spornej nieruchomości stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem tej czynności. Żadnych wątpliwości nie budzi bowiem fakt, iż powodowa Spółka ma zamiar zaspokoić się z nieruchomości dłużniczki do kwoty 48 517,61 zł wraz

z odsetkami. Bezsporny jest również fakt, że nieruchomość ta obciążona jest hipoteką umowną zwykłą w kwocie 290 000 zł i hipoteką umowną kaucyjną do wysokości 168 200 zł, zabezpieczającymi spłatę kredytu zaciągniętego na zakup tej nieruchomości przez M. J. (1). Porównując zaś wysokość zadłużenia M. J. (1) oraz wartość rynkową spornej nieruchomości w dniu zawarcia umowy sprzedaży, tj. 19 sierpnia 2009 r., Sąd jednoznacznie ustalił, że dłużniczka wyzbyła się składnika majątku, którego wartość – po odliczeniu hipoteki umownej zwykłej pozwoliłaby w tym czasie na zaspokojenie wierzytelności strony powodowej do kwoty 45 281,15 zł (329 200 zł - 283 918,85 zł). Podobnie rzecz ma się ze stanem na dzień 26 lipca 2013 r., albowiem strona powodowa mogłaby zaspokoić swoje roszczenie co najmniej do kwoty 37 075,26 zł (304 188 zł - 267 112,74 zł). Bez wątplenia więc wierzyciel (strona powodowa) został skutkiem tej czynności pokrzywdzony, a stan tego pokrzywdzenia trwa nadal. W tym miejscu należy podkreślić,

iz rację ma strona powodowa, że hipoteka kaucyjna na mocy nieobowiązującego już przepisu art. 102 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służyła do zabezpieczenia wierzytelności przyszłych o nieustalonej wysokości, ale była ona ustanawiana do oznaczonej sumy. Hipoteka kaucyjna stanowiła dodatkowe zabezpieczenie na wypadek przyszłej niewypłacalności dłużnika i była ustanawiana do wysokości potencjalnie niespłaconych odsetek od kredytu. A zatem nie może być ona brana pod uwagę, gdyż zabezpieczona nią wierzytelność nie istnieje i nie wiadomo czy w ogóle powstanie, w szczególności

z tego względu, iż kredyt jest systematycznie spłacany. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miał natomiast znaczenia fakt, czy to pozwany spłaca raty kredytu, **tym bardziej, że podjął się on spłaty w ramach ceny sprzedaży nieruchomości**. Istotne jest natomiast to, iż pozwany nabył prawo majątkowe, z którego mogła być prowadzona egzekucja.

Reasumując, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie obecna sytuacja majątkowa M. J. (1) uniemożliwia zaspokojenie nawet części wierzytelności strony powodowej oraz powoduje, że

w przyszłości takie zaspokojenie może w ogóle nie nastąpić – w porównaniu z sytuacją majątkową dłużniczki istniejącą przed dokonaniem sprzedaży.

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowody wskazuje również, iż zawierając umowę sprzedaży M. J. (1) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Dłużnik działa bowiem ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być więc zamiarem dłużnika ani też zamiar ten nie musi być skierowany przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie jakiegokolwiek wierzyciela przewidywał w granicach ewentualności, przy czym świadomość pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie” 1998/4/36; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995/2/6).

W świetle ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności niewątpliwie jest, że w momencie dokonywania zaskarżonej czynności dłużniczka M. J. (1) była zadłużona jako współniczka spółki jawnej. Oczywistym jest również to, że zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. każdy wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, a odpowiedzialność wspólników jest subsydiarna (art. 31 k.s.h.).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa uzyskała klauzulę wykonalności przeciwko M. J. (1), co przesądza o odpowiedzialności dłużniczki za zobowiązania dłużnej spółki oraz potwierdza bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko tej spółce. Ponadto w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego uznać należy, że wspólnik spółki jawnej jest wobec wierzyciela tej spółki dłużnikiem

w rozumieniu art. 527 i 530 k.c. (wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 250/06, OSNC 2007/10/155). Zatem w chwili dokonywania sprzedaży spornej nieruchomości M. J. (1) była dłużnikiem strony powodowej. Należy w tym miejscu podkreślić, że wierzytelność osoby występującej z żądaniem z art. 527 k.c. musi istnieć najpóźniej w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) i nie musi ona być ściśle określona co do wysokości. Przy tym wierzytelność powoda

w chwili zamknięcia rozprawy nie musi być jeszcze nawet stwierdzona tytułem egzekucyjnym. Teoretycznie nie musi ona być nawet wymagalna, ale jeżeli zachodzi uzasadniający powództwo stan niewypłacalności, powoduje on również wymagalność wierzytelności (art. 458 k.c.)

Bezsporne także jest, że z chwilą zawarcia zaskarżonej umowy sprzedaży dłużniczka utraciła prawo majątkowe, z którego strona powodowa mogła pokryć część swojego długu w kwocie 48 517,61 zł, nie uzyskując w zamian żadnego ekwiwalentu majątkowego. Od tego też momentu stała się niewypłacalna w stopniu wyższym, gdyż jej pasywa przekraczały posiadane aktywa, a było to wynikiem dokonania zaskarżonej czynności prawnej. Oznacza to, że M. J. (1) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Warto zresztą zauważyć, iż nawet w przypadku braku takiego domniemania prawnego należałoby uznać, że żona pozwanego działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, albowiem wynika to wprost z jej zeznań złożonych w niniejszej sprawie. Sama bowiem przyznała, że przeniosła na

męża własność nieruchomości z powodu kłopotów (...) spółki (...). Znamienne jest również to, że każdy przeciętny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że wyzbywając się przedmiotu majątkowego i nie posiadając żadnych dochodów, nie jest w stanie pokryć swoich licznych zadłużeń i tym samym powoduje swoją niewypłacalność w stopniu wyższym, krzywdząc w ten sposób swoich wierzycieli.

Odnośnie ostatniej przesłanki skargi pauliańskiej, sprowadzającej się do wymogu, aby pozwany wiedział o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć, należy podkreślić, że w okolicznościach niniejszej sprawy miał zastosowanie przepis art. 527 § 3 k.c., wprowadzający ułatwienie dowodowe przez ustanowienie określonego w nim domniemania. Dla zastosowania go konieczne jest wykazanie przez wierzyciela, że osobę trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. Ustawa nie określa przy tym, jaki rodzaj stosunku łączącego osobę trzecią z dłużnikiem uzasadnia uznanie jej za „osobę będącą w bliskim z nim stosunku”. Ogólnie rzecz ujmując, w art. 527 § 3 chodzi o taki stosunek bliskości między dwoma osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996/9/125). Pozostawanie dłużnika i osoby trzeciej w stosunkach bliższych nie standardowe, rutynowe, może mieć znaczenie przy ustalaniu, czy osoba trzecia „wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć” o tym, że dana czynność jest przez dłużnika świadomie dokonana

z pokrzywdzeniem wierzyciela (wyrok SN z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 196/05, Lex nr 604053). W tym aspekcie Sąd ustalił, że dłużniczka pozostawała (i nadal pozostaje) z pozwanym w związku małżeńskim. Już tylko ten fakt przesądza o tym, że pozwany wiedział lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że czynność sprzedaży spornej nieruchomości dokonana była

z pokrzywdzeniem wierzyciela. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż pozwany od początku był przeciwny założeniu i prowadzeniu przedmiotowej spółki jawnej, a tuż po ujawnieniu przez jej prokurentów współniczkom informacji odnośnie długów spółki i jej poważnych tarapatach finansowych – ustanowił z żoną rozdzielność majątkową, następnie zaś dokonali oni przeniesienia własności dwóch nieruchomości. Twierdzenia pozwanego odnośnie braku wiedzy o długach jego żony aż do mniej więcej końca roku 2011 nie mogły się zatem ostać, w szczególności mając na względzie jego stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, z uzgodnieniem kosztów postępowania związanych z wyrokiem częściowym Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 16 stycznia 2013 r. oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wyrokowi temu apelujący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że zaskarżona przez powódkę czynność prawna pozwanego w postaci umowy zawartej przed notariuszem M. M. w dniu 19 sierpnia 2009 r. z M. J. (1) miała charakter umowy sprzedaży, gdy ze zgodnych zeznań zarówno pozwanego jak i M. J. (1) wyciągnąć należy wniosek, że umowa ta wyłącznie dla pozoru została zawarta w formie umowy sprzedaży, a w rzeczywistości była umową darowizny – strony nie przewidywały, aby pozwany miał kiedykolwiek dokonać zapłaty ceny;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 K.c. i art. 527 ar. 1 K.c. poprzez uznanie za bezskuteczną czynności prawnej bezwzględnie nieważnej;
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 527 § 2 K.c. poprzez uznanie zaskarżonej czynności prawnej za bezskuteczną wobec powódki, pomimo że na skutek jej dokonania dłużnik M. J. (1) nie stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed jej dokonaniem.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodowej Spółki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przyjmując za własne prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy należało stwierdzić, iż argumenty apelacji wniesionej przez pozwanego jako bezzasadne nie mogły zostać uwzględnione. Wbrew zarzutom stawianym rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, należy przyjąć, iż Sąd ten prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym nieważności umowy przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości ze względu na brak zapłaty przez D. J. ceny nabytej od żony nieruchomości, mimo jej wskazania w kwocie 200 000 zł w umowie sprzedaży. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy w całości popiera, cena nabycia nieruchomości jest przez pozwanego D. J. na bieżąco regulowana, w postaci spłat rat kredytu hipotecznego. Nie może więc tu być mowy, wbrew zarzutom apelacji, o czynności prawnej pozornej. Wszelkie essentialia negotii umowy sprzedaży przewidziane w treści art. 535 K.c. zostały przez strony zachowane i nie sposób mówić o jej nieważności.

W odniesieniu do kolejnego z zarzutów apelacji należy zauważyć, iż niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. oznacza stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. Dla skorzystania przez wierzyciela z akcji pauliańskiej wystarczy wykazanie, że niemożliwe okazało się, wobec stanu majątku dłużnika, zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r. ,III CKN 554/98 ,LEX nr 52736). Wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości **lub w części** pokrycie jego wierzytelności. Tak jak to podkreślił Sąd Najwyższy istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynnością prawną dłużnika zdziałaną z udziałem osoby trzeciej, a stanem niewypłacalności dłużnika stanowi warunek sine qua non uznania tej czynności za bezskuteczną. W ocenie Sąd Odwoławczego **dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.) również wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka**. Inaczej, stan niewypłacalności dłużnika w stopniu wyższym obejmuje i utrudnienie, i odwleczenie zaspokojenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r. ,IV CKN 525/00, LEX nr 53110). Za istotne dla oceny zasadności skargi paulińskiej Sąd uznał i to, że zabezpieczenie hipoteczne nie zapewnia wierzycielowi tego, by pełna wartość nieruchomości posłużyła na jego zaspokojenie skoro egzekucja może przecież ulec ograniczeniu choćby z uwagi na tzw. wierzytelności uprzywilejowane. Pokrzywdzenie wierzyciela jednak, powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Powtórzył to też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. , II CSK 503/07 ,Lex nr 496375). W orzecznictwie sądowym utrwalone jest także stanowisko, że przy pokrzywdzeniu istotne jest zawsze zbadanie czy w przypadku niedokonania konkretnej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. Podkreśla się przy tym, że jeżeli przedmiot czynności prawnej - tu umowy sprzedaży - był obciążony hipoteką w chwili zawierania tej umowy, to okoliczność ta nie może pozostać bez znaczenia dla stwierdzenia działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. w sytuacji gdyby wierzyciel nie mógł liczyć na preferencyjne zaspokojenie swojej wierzytelności ze sprzedanej nieruchomości. W przedmiotowej sprawie jednak, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, wierzyciel (powód), nawet przy zaspokojeniu w pierwszej kolejności wierzyciela hipotecznego, mógł zostać zaspokojony z przedmiotowej nieruchomości przynajmniej częściowo.

W piśmiennictwie przyjmuje się również, co wskazano w apelacji, że zbycie przez dłużnika przedmiotu obciążonego hipoteką nie pociąga za sobą co do zasady pokrzywdzenia wierzyciela, w związku z czym powództwo skierowane przeciwko temu zbyciu powinno być oddalone ze względu na brak przesłanki przewidzianej w art. 527 k.c. Inaczej może być tylko wtedy, **gdy hipoteka nie zabezpiecza wierzytelności w całym zakresie. Wówczas istnienie zabezpieczenia rzeczowego wierzytelności nie wyklucza uwzględnienia skargi pauliańskiej**. I z takim właśnie przypadkiem mamy niewątpliwie do czynienia w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z ustaleniami

poczynionymi przez Sąd I instancji wartość nieruchomości na dzień zamknięcia rozprawy została oszacowana na kwotę 304 188 zł, wysokość zadłużenia z tytułu kredytu hipotecznego zaś na kwotę 267 112, 74 zł. Tak więc należy uznać, iż wyzbycie się przez dłużniczkę nieruchomości pozbawiło wierzyciela możliwości zaspokojenia się co do kwoty 37 075,26 zł.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 K.p.c. sąd oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 i 99 K.p.c. w zw. z art. 391 § 1 K.p.c.